

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

MINISTER ZALESKI W DRODZE DO GENEWY na sesję Rady Ligi Narodów

WARSZAWA, 10.5. Minister Zaleski wraz z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami M.S.Z. wyjechał wczoraj na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy.

Po wręczeniu wniosku



Wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej marszałek Sejmiku Daszyński wręczył wczoraj panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Marszałek Daszyński na Zamku

Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu w ramach p. Prezydenta

WARSZAWA, 10.5.

Tekst wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu został ostatecznie przyjęty wczoraj na posiedzeniu Centrolewu, odbytym w południe. Posiedzenie trwało półtorej godziny, poczem tekst zakomunikowano prezydium Klubu Narodowego. Po zapoznaniu się z tym wnioskiem, prezydium Klubu Narodowego odpowiedziało, że sformułowanie tych motywów nie we wszystkim odpowiada zapatrzywaniom Klubu na zadania i charakter sesji, która ma być zwołana.

Ponieważ ustalenie wspólnych motywów wymagałoby na rad, co odwiekły wniesienie pisma do p. Prezydenta, Klub Narodowy nie zamieścił swych podpisów pod tem pismem, w zasadzie jednak całkowicie popiera dążenie do zwołania sesji nadzwyczajnej.

Przedstawiciele Centrolewu złożyli następnie swój wniosek na ręce marszałka Daszyńskiego z prośbą o przedłożenie go p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Tekst wniosku brzmi:
Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wbrew zapowiedziom obecnego Prezesa Rady Ministrów p. Walerego Sławka, nie uznał dotąd Pan Prezydent, że wskazane odwołać się drogą swoich wyborów do decyzji króla w sprawie coraz bardziej pogłębiających się konfliktów pomiędzy większością parlamentu a dzisiejszym systemem rządzenia. Stale zaś pogarszanie się stanu gospodarczego państwa, bezrobocie i niedzielnicy wsi i miast wymagałyby bezwzględnie ustalenia i ulawienia przez rząd planu walki z kryzysem, wymagają netylko zarządzeń administracyjnych ale przede wszystkim wyjątkowej pracy ustawodawczej, zahamowanej w Polsce w sposób sztuczny od czterech blisko lat.

Już w toku sesji zwyczajnej rozpatrzone zostały prace Sejmu nad reformą systemu podatkowego, nad rozpatrzeniem zalegających gospodarczych umów międzynarodowych, nad uporządkowaniem gospodarki finansowej państwa, w zakresie kredytów dodatkowych, zamknięcie rachunkowych, sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Prace te powinny być możliwie szybko doprowadzone do końca.

50 milionów pożyczki wewnętrznej na cele budowlane

Miljon obligacji po 50 zł. z 2-milionowymi premiami

WARSZAWA, 10.5.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu postanowiło wypuścić nową pożyczkę wewnętrzną, mającą na celu dostarczenie funduszy na budowę tanich mieszkań.

Podstawę prawną do rozpisania nowej pożyczki stanowi ustawa z dnia 23 marca 1929, upoważniająca ministra skarbu do zaciągnięcia premijowej pożyczki budowlanej

w granicach do 100 milionów zł. na cele budownictwa mieszkaniowego.

Upoważnienie to nie mogło być dotychczas wyzyskane, gdyż dotkliwa ciasnota na rynku pieniężnym nie dawała widoków na szybkie pokrycie emisji.

Ostatnio jednak warunki uległy zmianie. Na rynku pieniężnym zanadto się

znacząca płynność, czego dowodem jest wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w ciągu ostatnich 4 miesięcy o przeszło 35 milj. zł.

W tych okolicznościach min. Matuszewski zdecydował się wnieść na Radę ministrów wniosek o emisję pożyczki.

Wniosek uzyskał zgodę rządu.

Narazie rozpisana będzie subskrypcja na I serję „Premijowej pożyczki budowlanej” w wysokości 50 milionów złotych w zlocie.

Emisja składa się z miliona obligacji po 50 zł. oprocentowanych na 3 proc. rocz-

nie i z premjami, losowanymi co kwartał na łączną sumę 2 milj. zł. rocznie.

Termin losowania przypada na 1 lutego, maja, sierpnia i listopada każdego roku. Premje, w ilości 112 kwartalnie, opiewają na następujące kwoty: jedna 250 tys. zł., jedna 50 tys. zł., dziesięć na 10 tys. zł. i sto po 1.000 złotych.

Łącznie więc premje, losowane co kwartał, wynoszą pół miliona złotych.

Zarówno niska cena poszczególnej obligacji wynosząca zaledwie 50 zł., jak i wysokie premje, wpłyną niezawodnie na znaczną atrakcyjność pożyczki i udostępnienie jej szerokim masom społeczeństwa.

Pożyczka emitowana jest zasadniczo na lat 20, po którym to okresie ulegnie jednorazowemu wykupowi. Ustawa nadaje jednak ministerstwu skarbu prawo wcześniejszego, również jednorazowego wykupu, nie wcześniej

wszakże, jak po upływie 10 lat od daty emisji.

Rozsprzedaży pożyczki podjął się

specjalny syndykat gwarancyjny z P.K.O. na czele. W skład syndykatu wchodzi Bank Gospodarstwa Krajowego, oraz najpoważniejsze banki prywatne, a więc w pierwszym rzędzie Bank Handlowy, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Zachodni, Powstaniecki Bank Związkowy i Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Syndykat ten odbył wczoraj pierwsze posiedzenie i postanowił

przejąć i zagwarantować całą emisję.

oraz natychmiast rozpiąć publiczną subskrypcję. Dla subskrybentów cena emisyjna odpowiadająca będzie cenie nominalnej (50 zł.) z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

Jak z samej nazwy i z ustawy wynika, cała pożyczka przeznaczona jest

na ożywienie ruchu budowlanego,

stad też dla całokształtu życia gospodarczego kraju ma doniosłe znaczenie.

Nominacja min. Kwiatkowskiego

Z kierownika ministerstwa -- ministrem przemysłu i handlu

WARSZAWA, 10.5.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj następujący dekret:

Do Pana Int. Eugenjusza Kwiatkowskiego, kierownika ministerstwa przemysłu i handlu

WIENIEC SENATU POLSKIEGO W VERDUN

na grobach poległych

WARSZAWA, 10.5.

Marszałek Senatu prof. Szymański w drodze z Paryża do Warszawy zatrzymał się w Verdun, gdzie złożył wieniec w imieniu Senatu na groble poległych żołnierzy.

Pogrzeb sen. Posnera



STANISŁAW POSNER

WARSZAWA, 10.5.

Pogrzeb zmarłego w tych dniach wicemarszałka Senatu Stanisława Posnera odbędzie się w poniedziałek o godz. 4 i pół po południu z gmachu Związku Zawodowego Kolejarzy na cmentarz ewangelicki.

Na opróżnione przez zgon sen. Posnera miejsce w Senacie wchodzi Stanisław Rodak, dziennikarz z Sosnowca.

Na sesji Rady Ligi Narodów



Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy.

Przed jutrzejszą bitwą wyborczą

Agitatorzy zmęczeni, fundusze wyczerpane

Jaki będzie skład przyszłego sejmiku śląskiego?

KATOWICE, 10.5. Wybory do Sejmu śląskiego wywarły między innymi wrażenie na Śląsku, niż się tego spodziewała opinia stolicy. Przypisać to należy zmęczeniu wyborczemu, niedawno bowiem odbywały się na Śląsku wybory komunalne. Wybory te odbywały się w różnych terminach, przeto

agitatorzy i działacze polityczni są naprawdę zmęczeni. Zresztą fundusze też się wyczerpały.

Na murach Katowic naklejono znikomą ilość afiszów i odezw wyborczych. Podobno dopiero tej nocy mają wyruszyć na miasto rozklejające z odpowiednią asystą, co podobno na Śląsku jest konieczne wobec zwyczaju zrywania odezw przez przeciwników politycznych.

Mimo małego zainteresowania udział wyborców będzie duży, a to ze względu na istniejący dotychczas na Śląsku

przymus głosowania, przewidziany w ustawie niemieckiej. Do urny więc muszą stanąć wszyscy prócz chorych. Kto zaniedba spełnienia obowiązku obywatelskiego, temu przyniosła do domu mandat karny na sumę 50 złotych.

Praca ambasadora Willysa dla Polski przed przybyciem do Warszawy

NOWY JORK, 10.5. Na parowcu „Penland” organizacja hallerczyków podejmowała ambasadora Willysa oraz jego małżonkę. W przyjęciu wzięło udział około 250 osób.

W odpowiedzi na liczne przemówienia ambasador zaznaczył, że rozmawiał o Polsce z Hooverem, który okazał wielkie zainteresowanie

Trzy główne listy

Główna walka wyborcza rozegra się między listami nr. 1, 8 i 10.

Lista nr. 1 — to grupa Korfańskiego, idąca do wyborów pod hasłem separatyzmu i daleko idącej autonomii Śląska.

Jest to hasło państwa w państwie. Nie trzeba dodawać, iż wielka fala gniewu tej listy skierowana jest w stronę wojewody śląskiego p. Grażyńskiego.

Lista nr. 8 skupiła zwolenników B. B. W. R. i narodowo-chrześcijańskiego stronnictwa pracy. Lista ta

zwalcza destrukcyjną walkę z rzędem i jego przedstawicielami na Śląsku woj. Grażyńskim. Pletnuje tych, którzy tę walkę prowadzą; nazywa ich szkodnikami społecznymi.

Lista nr. 10 to reprezentacja wszystkich Niemców śląskich, prócz socjalistów, z Volksbunde na czele.

Przed samymi wyborami wszystkie stronnictwa niemieckie zjednoczyły się dla obrony niemieczyny na Śląsku.

Pozatem wystawiły listy Stronnictwo Narodowe, P.P.S. (C.K.W.) łącznie z socjalistami niemieckimi.

P.P.S. d. Fr. Rew., N.P.R. i lista komunistyczna, występująca po raz pierwszy pod nazwą Komunistycznej Partii Polski.

Tutejsi działacze polityczni tak przewidują skład przyszłego Sejmu śląskiego: Na ogólną liczbę 48 mandatów sejmowych Niemcy mogą zdobyć 14, Korfański 12 do 13, Blok Bezpartyjny 10 do 11; reszta 10 — 12 mandatów przypadnie N.P.R., socjalistom C.K.W. i Fr. Rew. Komuniści mogą zdobyć najwyżej jeden mandat.

Oblakany przed pałacem prezydenta Rzeszy

Bójka z woźnym i z policją

BERLIN, 10.5. — Tel. wł. — Dział rano rozeszły się w Berlinie pogłoski o zamachu na prezydenta Hindenburga. Urzędowo komunikują w tej sprawie:

Dział rano przed pałac prezydenta Rzeszy Hindenburga zaleciał taksówką jakiś przyzwolcie ubra nie mężczyzna, który zadzwonił do bramy i oświadczył woźnemu, że musi rozmówić się z prezydentem. Woźny skierował go do bramy przyjąć.

Przybyły usiłował jednak przez mocą wtargnąć do pałacu i rzucił się z pięściami na woźnego.

Rozpoczęła się bójka, którą przewalił dopiero nadbiegłi urzędnicy policyjni i żołnierze ze straży Reichswehry.

Wszelkie wysiłki przetransportowania furgata do komisariatu policyjnego samochodem spełzły na niczem. Porozbiłaj on wszystkich szyby w taksówce i wkońcu musiano go plechotą odprawić. W czasie całej drogi krzyczał: „Panie prezydencie pomóż mi!”

Dochodzenia wykazały, iż jest to chory umysłowo kupiec Otto Bendfeld.

B. premier Światalski w Poznaniu

Herbatka polityczna u wojewody Raczyńskiego

POZNAŃ, 10.5. — Tel. wł. —

W salonach wojewody poznańskiego p. Raczyńskiego odbyła się dziś po południu herbatka, w czasie której byli premier dr. Światalski miał sposobność zetknąć się z przedstawicielami Wielkopolski, przybyłi bowiem wszystkich sfer społeczeństwa reprezentanci ziemiaństwa, przemysłu, kupiectwa i nauki. Ponadto obecny był gen. francuski Azan, w towarzystwie konsula francuskiego w Poznaniu i do wódcy korpusu, gen. Dzierżanowskiego.

Z ZOSADZKI Zab'cie 50 żandarmów

angielskich przez Hindusów

MANILLA, 10.5. — Tel. wł. —

Na wyspie Dasalan napadli z za sadzki tubylcy na maszerujący przez wieś oddział żandarmerji, z którego około 50 ludzi zabiłi.

Wysłano tam natychmiast ekspedycję karną w liczbie 400 żandarmów.

— Berliński „Rui” podaje, iż rada ambasady sowieckiej w Londynie Bogomolow, były poseł w Warszawie, odwołany został do Moskwy.

— Prowincja Wenecja nawiedzona została ulewami deszczami i powodzią. Trzęsienie ziemi w Kalabrii spowodowało panikę wśród ludności. — Sakody znacze.

Minister Kwiatkowski przeciw rozgrywkom politycznym

Apel o wspólny wysiłek społeczeństwa i rządu w wale z kryzysem gospodarczym

WARSZAWA, 10.5.

Przemówienie min. Kwiatkowskiego, wygłoszone w dniu 8 b.m. wobec przedstawicieli sfery gospodarczej, dając jasny obraz sytuacji gospodarczej, poruszyło cały szereg zagadnień ogólnego charakteru i dlatego domaga się obszerniejszego streszczenia.

"Nateżenie depresji gospodarczej" — mówił min. Kwiatkowski — związane jest zawsze i we wszystkich organizmach gospodarskich z dwoma czynnikami: materialnym i psychicznym.

Przyczyny obecnie przeżywanego kryzysu gospodarczego są szczególnie na terenie Polski bardzo różnorodne; źródła tego stanu leżą zarówno naewnątrz państwa, w strukturze i koniunkturze gospodarstwa międzynarodowego, powojennego, jak i wewnątrz państwa.

Wychodząc z założenia, że nie może istnieć takie ugrupowanie, taka organizacja, czy partia polityczna, stojąca w zasadzie na gruncie państwowym,

któraby — ze względu na swój opozycyjny, choćby krótko opozycyjny charakter w stosunku do rządu — dążyła do rozegrania swej walki z rządem na płaszczyźnie kulturowego pogłębienia wyśkrabania depresji gospodarczej, przez zacieśnienie i jeszcze wiarę i samopoczucia społeczeństwa w jego własne i żywotne siły.

Szkodliwa demagogia polityczna

Zaden polityk, a przedewszystkiem polityk gospodarczy, nie może ani na chwilę tracić z przed oczu wielkiej perspektywy historycznej, która wskazuje, że zarówno przeszłość jak i przyszłość kładzie na wrót Polski poważne, olbrzymie, niesłychanie ciężkie i skomplikowane problemy, których rozwiązanie musi być dokonane nie tylko w sposób właściwy, ale i we właściwym czasie, jeżeli nie chcemy ponownie rzucić na los gry kwestię samego bytu państwa.

W dziedzinie politycznej, zwłaszcza najbliższej ze źródeł sił gospodarczych państwa muszą obowiązywać pewne niezłomne zasady, których nie należy i nie wolno wciągnąć do arsenału walki wewnętrznej — politycznej. Są to zasady następujące:

1) Pokój zewnętrzny jest niezwracalnym,

działem i w przyszłości, fundamentem polityki państwowej. Imputowanie tendencji ryzykownych posunięć w Polsce — może być dziełem tylko zdeklarowanego wroga naszego państwa lub płatnego agenta. Przyszłość nasza budujemy na trwałym pokoju, pokoju politycznym i pokoju gospodarczym, a w utrzymaniu go widzimy najbliższą naszą rację stanu.

2) Polityka finansowa, walutowa i gospodarcza państwa musi być wolna i jest wolna od jakiegokolwiek niedorzalnych eksperymentów.

Zasadniczym celem tej polityki jest i pozostanie stabilizacja waluty, równowaga budżetu państwowego, ochrona produkcji rolnej i przemysłowej i oparty na niej stopniowy wzrost dobrobytu człowieka pracującego, oddającego się pracy w przemyśle, lub pracy w handlu.

Jesteśmy państwem o ustroju kapitalistycznym, które zapewnia swobodę działalności gospodarczej, które uznaje, że celem wysiłku go spodarczego jest jego rentowność, że podstawą tego wysiłku jest inicjatywa prywatna, oraz że będzie

WINSZUJEMY

Dzisiaj: Mamertowi.
Jutro: Pankracemu.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m.
Q. 10.15: Nabożeństwo z katedry polskiej. Q. 11.58: Sygnal czasu. Q. 12.10: Potanek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. Q. 14.00: "Jak zorganizować letnie żywienie krów" wygł. inż. M. Kwasięboraki. Q. 14.20: Muzyka. Q. 15.00: "Co słychać, o czym wiecie dzieć trzeba" — wygł. dyr. S. Mędrzecki. Q. 15.20: Muzyka. Q. 16.00: Odczyt p. t. "Przyrodnik a myślowy" — wygł. prof. St. Sumiński. Q. 16.20: Płyty gramofonowe. Q. 16.30: Pogadanka p. t. "W imię dobrego smaku" — p. I. Jabłowska. Q. 16.40: "O szlakach wycieczek samochodowych po kraju" — p. St. Lewicki. Q. 16.55: Płyty gramofonowe. Q. 17.05: "O młodych latach Zygmunta Augusta" — prof. H. Mościcki. Q. 17.30: Koncert rep. orkiestry pol. państw. pod dyr. Al. Śleskiego. Q. 18.50: Rozmaitości. Występ p. Wł. Waltera. Komunikaty. Q. 19.15: Wiadomości przyjemne i przydatne. Q. 19.35: Płyty gramofonowe. Q. 19.40: Felleton. — P. Wanda Arabińska: "Nad Lemaniem". Q. 19.58: Sygnal czasu. Q. 20.00: Koncert popularny. Q. 20.45: Kwadrans literacki. Andrzej Strug: (Fragment z "Kłucza Ochlani"). Q. 21.00: Dalszy ciąg koncertu. W przerwie komunikaty. Q. 22.00: Transmisja z teatru "Wesoly Włocławek" w Warszawie, rewja p. t. "Naokoło świata" w przerwie komunikaty.

ona podlegać tem mniejszym skrepowaniom, im bardziej oddalimy się od niernormalnych warunków życia, wytworzonych w okresie powojennym.

3) Polityka wewnętrzna rządu nie szuka żadnych "rozgrywek", nie pożąda zaognienia walk partyjnych.

Istotnym celem jej jest doprowadzenie do takiej organizacji państwa i wzajemnego ustosunkowania władz naczelnych, by państwo teraz i w przyszłości było zdolne do sprawnego, jednolitego pokonania trudności.

Oto trzy naczelne zasady, koło których krystalizuje się całe współczesne życie państwa, a więc i życie gospodarcze.

Wydaje mi się, że żadna z tych zasad nie może stwarzać psychologicznej depresji, że w istocie — niezależnie od gwałtownych form walki wewnętrznej — politycznej — płaszczyzna tej walki jest znacznie wyższa w Polsce, niż w innych współczesnych państwach, że hasła pozytywne twórczej i pokojowej pracy nad odbudowaniem i rozwojem gospodarstwa społecznego posiadają w Polsce większy walor, niż gdziekolwiek indziej.

Jeżeli istnieje u nas obecnie psychoza depresji, tak jak dawniej istniała psychoza koniunktury, to obowiązanym jesteśmy wszyscy do przeciwstawienia się jej, do jej opanowania, do wzięcia jej w ramy nakreślone przez fakty materialne.

Zródła choroby gospodarczej

Choroba organizmu gospodarczego ma skład podwójny; jest to choroba organiczna, strukturalna, przebiegająca i choroba infekcyjna, doraźna, koniunkturalna.

Elementami przyczynowymi choroby pierwszej są:

1) Nadmiar wolnej, rozprężonej, niewyżyskanej pracy w stosunku do warsztatów, i w konsekwencji nadmiar warsztatów pracy w stosunku do konsumpcji.

2) Zniszczenie majątku narodowego w okresie wojny oraz zniszczenie kapitałów obrotowych i zwięźlenie dróg dopływu kredytu długoterminowego.

3) Zrastanie się trzech źródeł o różnej strukturze gospodarczej i różnym wyposażeniu.

4) Odcięcie od naturalnych ryków zbytu.

Przytoczone cztery fakty ze struktury naszego gospodarstwa społecznego wskazują dobitnie i jasno, że źródła tej choroby tkwią bardzo głęboko, że nie może być mowy o szybkim, doraźnym usunięciu źródeł zła.

Do bitnym przykładem może tu być zagadnienie podatkowe.

Qdyby została przeprowadzona na tymczasie zupełnie radykalna reforma podatkowa, usuwająca wszelkie obciążenia gospodarstwa narodowego, to niewątpliwie warunki naszego rozwoju ekonomicznego doznałyby radykalnej zmiany; teoretycznie puls życia gospodarczego stałby się zupełnie inny, wielokrotnie silniejszy. Ale gdyby w wyniku takiej reformy załamana została równowaga budżetowa i stabilizacja waluty, gdyby w konsekwencji zahamowane zostały główne inwestycje państwowe — a aparat administracyjny pogorszył się jakościowo — to wszystkie zyski takiej reformy zostałyby jednym poślągnięciem przekreślone.

Ważność rolnictwa

Z nakreślonego położenia wynika zupełnie konkretny i jasny program. Przedewszystkiem więc — obok niewzruszalnej zasady pokoju wewnętrznego — warunki na terenie domagają się równomiernego rozwoju polskiego rolnictwa i wytwórczości przemysłowej.

Straszny wypadek ludożerstwa

Chłop sowiecki by nie umrzeć z głodu, zjadł własne dziecko

Dzienniki moskiewskie donoszą o wypadku ludożerstwa w Rosji sowieckiej.

Niejaki Tarkow włościanin wsi Głubokoje Zajmiszcz w gubernii Samarskiej, po odebraniu mu przez władze ziemnej ornej i inwentarza podprowadził wraz z rodziną, skłaniającą się z żony i dwojga dzieci w kierunku Syberji.

W drodze zabrakło mu żywności. Znajdowany przez władze komunistyczną chłop po dwutygodniowej wędrówce o głodzie zabił swe trzyletnie dziecko i je go ciałem żywił siebie i rodzinę w ciągu paru dni.

Straszny ten czyn był przypadkowy wykryty przez oddziałek jazdy sowieckiej, patrolujący

Analogicznie dla produkcji przemysłowej, fabrycznej i rzemieślniczej, oraz dla handlu decydujące znaczenie posiada rynek wewnętrzny.

Ze wzrostem konsumpcji wewnątrz — istnieje i potęguje się automatycznie zdolność ekspansji go spodarczej na zewnątrz.

Zamiera rynek wewnętrzny — to równocześnie ginie eksport polski,

albo musi być utrzymywany w sposób sztuczny, kosztowny, a więc bez korzyści społecznej. Ta zasada

równowagi rozwoju miast i wsi musi znaleźć pełne zrozumienie w polityce gospodarczej państwa.

Jest ona już obecnie przestrzegana zarówno w konstrukcji nowych traktatów handlowych, jak też i w polityce celnej i kredytowej.

Kapitały francuskie już działają w ruchu budowlanym

WARSZAWA, 10.5.

Do Warszawy powróciła z Paryża delegacja Banku dla handlu i przemysłu, która prowadziła w stolicy Francji rokowania co do projektu budowy domów mieszkalnych w Warszawie.

Przedstawione projekty aprobowano, a potrzebne na ten cel kredyty asygnowała Rente Foncière franco - polonaise.

Podpisanie umowy polsko-rumuńskiej o komunikacji lotniczej

WARSZAWA, 10.5.

W ministerstwie spraw zagranicznych podpisano wczoraj umowę o regularnej komunikacji lotniczej między Polską a Rumunią.

Ze strony Polski podpisał u-

Plan Younga wszedł w życie

Ceremonia złożenia dokumentów przez 4 mocarstwa

PARYŻ, 10.5. Dzisiaj wieczorem nastąpiło w Quai d'Orsay złożenie dokumentów dotyczących układów haskich.

W ceremonii wzięli udział ambasadorowie Anglii, Belgii i

Zabłąkany samolot włoski w Polsce w drodze z Włoch do Rumunii

KRAKÓW, 10.5. — Tel. wł. — W Lipowej pod Żywcem wyładował wczoraj pasażerski samolot włoski. Przyczyną wylądowania było zabłąkanie się w mgłę i spowodowany tem brak benzyny.

Wieści gospodarcze

Nasz eksport do Austrii

W roku ubiegłym wywieźliśmy do Austrii — w imporcie zajmujemy 4 miejsce — 34,8 milionów kwintalów towarów wartości 294 milj. złotych.

Pierwsze miejsca zajmują: paliwo, asfalt, ropa, zwierzęta, produkty spożywcze, wyroby włókiennicze i metale.

W eksporcie Austrii Polska zajmuje ósme miejsce (4,84 proc.) w roku ubiegłym przywieźliśmy z tego kraju 955 tys. kwintali łoża rów wartości 181 milj. złotych.

Saldo aktywne dla Polski w r. 1929 zwiększyło się w stosunku do r. 1928 i wyniosło 113.430 tys. zł. (w r. 1928 — 90.420 tys. zł.).

Polskie forniry w Indiach

Polskie forniry, używane głównie do wyrobu pudełek na herbatę, zawędrowały aż do Indji Holenderskich i na Jawę. Niestety odbiorcy skarżą się, że forniry przesłane do Indji pokryły się rudem centkami, co ma być wynikiem chemicznego rozkładu kleju.

Firmy, które chciałyby się podjąć eksportu dykt i fornirów do

Indji Holenderskich, powinny w tej sprawie porozumieć się z firmami holenderskimi, które chętnie udziela informacji, dotyczących wyrobu fornirów przystosowanych do klimatu tropikalnego.

Zabronienie rytualnego uboju

Sejm bawarski uchwalił ustawę, która wzbrania zabijania zwierząt bez poprzedniego ogłuszenia ich. Ustawa ta wyklucza możliwość stosowania rytualnego uboju.

Krajowy Związek Rzeźników żydowskich w Bawarii rozważał sprawę ewentualnego importu koźszego mięsa z zagranicy (świeżego z Austrii, wziętego mrożonego ze St. Zł. i Argentyny). Takli import nie wytrzymywałby jednak kalkulacji.

Zdecydowano wobec tego sprządnąć samochodem ciężarowym świeże mięso z innych prowincji niemieckich, w których nie istnieje zakaz uboju rytualnego.

Rzeź 15 tysięcy Chińczyków przez krwawą bandę rozbójników

SZANGHAI, 10.5. — Tel. wł. — W kilkudziesięciu wsiach i miasteczkach prowincji Hunan, w dystrykcie Youngyang zjawiała się banda, składająca się około z 4 tysięcy rozbójników i przez 4 dni rabowała i mordowała miejscową ludność.

15 tys. osób padło trupem pod

ciocami krwawej bandy. Około 10 tys. domów zostało obrabowanych. Wszystkie te miejscowości zostały spalane aż do fundamentów, niektóre z nich znikły zupełnie z powierzchni ziemi.

KONIEC STRAJKU w 3 kopalniach

SOSNOWIEC, 10.5. — Tel. wł. — Trwający w 3 kopalniach od trzech dni strajk na kopalniach „Juliusz”, „Kazimierz” i „Jakób” został dziś zakończony.

ZAKUP WĘGLA DLA LITWY w Zagłębiu Dąbrowskiem

SOSNOWIEC, 10.5. — Tel. wł. — Dzisiaj w Sosnowcu dwa poważni kupcy litewscy, którzy przybyli do Polski przez Niemcy, zamówili oni 30 tysięcy ton węgla oraz porozumieili się co do nabycia kilku tysięcy ton wyrobów metalowych.

Musi natomiast stopniowo znaleźć swój wyraz w polityce podatkowej, która w pierwszym okresie samodzielnego bytu naszego państwa skonstruowana została w sposób doktrynerski, jednostronny, raczej polityczny, niż gospodarczy.

Wytyczne programu

Dalszym wytycznym programem stopniowej naprawy struktury naszego gospodarstwa są:

1) przygotowanie warunków dopływu długoterminowego kredytu zagranicznego

i zagranicznych kapitałów, z tem jednakże zastrzeżeniem, że podstwowym elementem jest nietyły czas tego dopływu, nie raczej warunki, na jakich kredyty te mogą wejść do pracy gospodarczej w państwie.

2) Zagadnienie inwestycji państwowych — po szeregu dyskusji i nieskoordynowanych wysiłków — znalazło wyraz w opinii komitetu ekonomicznego R. M., stwierdzającej, że państwo powołane jest przedewszystkiem do podjęcia tych inwestycji, które służą całemu gospodarstwu społecznemu Polski, które stają się czynnikiem wzmocnienia i rozwoju zdrowej inicjatywy prywatnej, przynosząc w czasie najkrótszym największy efekt gospodarczy.

Program ten koncentruje się więc na rozbudowie sieci kolejowych i pocztowych, dróg, portu handlowego w Gdyni, floty handlowej, produkcji związków azotowych, celem zapewnienia pełnej samowystarczalności w tej dziedzinie, szkół ogólnokształcących i zawodowych.

W opracowaniu znajdują się: nowy projekt ustawy budowlanej, mający rozstrzygnąć problemat obronności doniosłości dla państwa i społeczeństwa, projekt zasadniczego rozstrzygnięcia zagadnienia elektryfikacji kraju — bądź to przy współdziałaniu kapitałów zagranicznych, bądź też w oparciu o kapitały krajowe i inicjatywę państwa; na dalszym planie: projekt regulacji Wisły i innych dróg wodnych oraz projekt osuszenia Polesia.

3) Dalsza rozbudowa jednolitego ustawodawstwa gospodarczego.

z tem, że tendencją rządu i państwa jest zabezpieczenie wszystkim czynnikom samorządu gospodarczego, wykazującego coraz większą aktywność i koordynację, jaknajwiększego wpływu na bieg prac kodyfikacyjnych.

4) Stopniowa rozbudowa samorządu terytorjalnego i decentralizacja administracji, równoległe z podniesieniem sprawności administracji i poczucia odpowiedzialności wobec gospodarczych przedewszystkiem interesów państwa i społeczeństwa.

5) Współdziałanie z organizacjami gospodarczymi w zakresie reorganizacji produkcji i uzdrowienia kosztów własnych produkcji i wymiany, celem uczynienia ich z jednej strony zdolnymi do konkurencji na rynku wewnętrznym i zewnętrznym, z drugiej zaś do podniesienia ich rentowności.

6) Otworzenie dla naszej ekspansji gospodarczej nowych, zewnętrznych rynków zbytu.

Współdziałanie państwa w tej dziedzinie jest bardzo wszechstronne. Zdaliśmy już szeroki szereg nowych traktatów, a prawie każdy po próbie czasu wykazał jeżeli nie rezultaty zupełnie pomyślne, to w każdym razie poprawę naszej sytuacji zewnętrznej.

Formalnie zdaliśmy nawet rozwiąć jeden z najtrudniejszych problemów zewnętrznie — gospodar-

czych przez podpisanie traktatu handlowego z Niemcami. Uruchoiliśmy Instytut eksportowy. Podjęliśmy zagadnienie standaryzacji eksportu.

7) W tym „długoterminowym” programie nie pominiemy i zagadnienie pozorne drobniejszych. Tak na przykład od kilku lat wspomagamy, wydatnie rozbudowę przemysłu ludowego.

Znaczenie trudniejszą sprawą jest ustalenie i realizowanie programu doraźnego, związanego z objawami ujemnej koniunktury.

Pomoc doraźna

Kryzys niewątpliwie spowodował znaczne upłynnienie rynku pieniężnego. Jeżeli sytuacja obecna się utrzyma, możemy przewidywać, iż okres nowego, powszechnego ożywienia produkcji, handlu i konsumpcji nie jest już zbyt odległy.

Kwestia absolutnej równowagi budżetowej jest w całej pełni zapewniona, przez dostosowanie miesięcznych wydatków państwowych do sumy realnych wpływów. Drugim zagadnieniem stała się pomoc bezopóźnienia i pośrednia dla rolnictwa.

Import został prawie całkowicie zahamowany. Rozszerzono znacznie akcje kredytową dla rolnictwa i jego organizacji, wprowadzono premie eksportowe i zwroty cła dla całego szeregu produktów przez twórczych.

Po streszczeniu ostatnich zarządzeń gospodarczych rządu min. Kwiatkowski mówił:

Idziemy naprzód

„Ogólna sytuacja nasza jest jeszcze bardzo ciężka. Zjemy pod naciskiem ogólnej światowej depresji i kryzysu wynikającego ze szczególnych warunków, w których istnieje gospodarstwo polskie.

Wyteżamy jednak nasze siły, celem złagodzenia zła. Idzie zorganizowana pomoc państwowa, która stopniowo rozszerza się poza rolnictwo i na inne działy życia gospodarczego.

Budżet — mimo kompresji — realizuje nader ważne inwestycje państwowe, ułatwiające ekspansję naszego gospodarstwa; ulgi podatkowe — jakkolwiek narazie w skromnym zakresie, jednakże są realizowane i rozszerzane. Kredyty tańsze i coraz bardziej dostępne.

Rezultaty tych akcji muszą być pozytywne. Ostatnie tygodnie przy noszą coraz więcej wiadomości do datych. W ostatnim tygodniu sprawa wozdawczych bezrobocie spadło bardzo silnie, gdyż o około 10.000 osób. Z Targów poznańskich sygnalizowano ożywienie na konsumpcji wewnętrznej. Nie pozwalamy na odcyżwienie na optymizm, na stawianie się. Trudności są i pozostaną na długo jeszcze bardzo znaczne.

Jeżeli jednak podzielimy, wspólny wysiłek społeczeństwa, organizacje gospodarcze i rząd, jeżeli przełamamy choćby tylko nasze obciążenia psychiczne, jeżeli uchronimy się przez częsty kontakt i dyskusję nacechowaną dobrą wolą choćby od zasadniczych błędów, jeżeli zdobędziemy zagranicą opinię, że wspólnie umiemy i chcemy walczyć z nateżeniem kryzysu, w tym zakresie, w jakim ta walka jest możliwa i celowa, jeżeli przez te trudne pogiębimy zrozumienie mechanizmu go spodarczego w społeczeństwie, jeżeli zdolamy ten odcinek zbiorowego życia uchronić choćby tylko od niedorzecznej walki o charakterze politycznym — to uczynimy i zyskamy dużo.

Uczynimy nie tyle dla rządu, ile dla państwa i społeczeństwa i historycznej naszej przyszłości, na którą zjawia nam — właśnie na odcinku gospodarczym — niemiarnowanie choćby najmniejszej możliwości, postępu i konsolidacji”.

W tym „długoterminowym” programie nie pominiemy i zagadnienie pozorne drobniejszych. Tak na przykład od kilku lat wspomagamy, wydatnie rozbudowę przemysłu ludowego.

Znaczenie trudniejszą sprawą jest ustalenie i realizowanie programu doraźnego, związanego z objawami ujemnej koniunktury.

Pomoc doraźna

Kryzys niewątpliwie spowodował znaczne upłynnienie rynku pieniężnego. Jeżeli sytuacja obecna się utrzyma, możemy przewidywać, iż okres nowego, powszechnego ożywienia produkcji, handlu i konsumpcji nie jest już zbyt odległy.

Kwestia absolutnej równowagi budżetowej jest w całej pełni zapewniona, przez dostosowanie miesięcznych wydatków państwowych do sumy realnych wpływów. Drugim zagadnieniem stała się pomoc bezopóźnienia i pośrednia dla rolnictwa.

Import został prawie całkowicie zahamowany. Rozszerzono znacznie akcje kredytową dla rolnictwa i jego organizacji, wprowadzono premie eksportowe i zwroty cła dla całego szeregu produktów przez twórczych.

Po streszczeniu ostatnich zarządzeń gospodarczych rządu min. Kwiatkowski mówił:

Idziemy naprzód

„Ogólna sytuacja nasza jest jeszcze bardzo ciężka. Zjemy pod naciskiem ogólnej światowej depresji i kryzysu wynikającego ze szczególnych warunków, w których istnieje gospodarstwo polskie.

Wyteżamy jednak nasze siły, celem złagodzenia zła. Idzie zorganizowana pomoc państwowa, która stopniowo rozszerza się poza rolnictwo i na inne działy życia gospodarczego.

Budżet — mimo kompresji — realizuje nader ważne inwestycje państwowe, ułatwiające ekspansję naszego gospodarstwa; ulgi podatkowe — jakkolwiek narazie w skromnym zakresie, jednakże są realizowane i rozszerzane. Kredyty tańsze i coraz bardziej dostępne.

Rezultaty tych akcji muszą być pozytywne. Ostatnie tygodnie przy noszą coraz więcej wiadomości do datych. W ostatnim tygodniu sprawa wozdawczych bezrobocie spadło bardzo silnie, gdyż o około 10.000 osób. Z Targów poznańskich sygnalizowano ożywienie na konsumpcji wewnętrznej. Nie pozwalamy na odcyżwienie na optymizm, na stawianie się. Trudności są i pozostaną na długo jeszcze bardzo znaczne.

Jeżeli jednak podzielimy, wspólny wysiłek społeczeństwa, organizacje gospodarcze i rząd, jeżeli przełamamy choćby tylko nasze obciążenia psychiczne, jeżeli uchronimy się przez częsty kontakt i dyskusję nacechowaną dobrą wolą choćby od zasadniczych błędów, jeżeli zdobędziemy zagranicą opinię, że wspólnie umiemy i chcemy walczyć z nateżeniem kryzysu, w tym zakresie, w jakim ta walka jest możliwa i celowa, jeżeli przez te trudne pogiębimy zrozumienie mechanizmu go spodarczego w społeczeństwie, jeżeli zdolamy ten odcinek zbiorowego życia uchronić choćby tylko od niedorzecznej walki o charakterze politycznym — to uczynimy i zyskamy dużo.

Uczynimy nie tyle dla rządu, ile dla państwa i społeczeństwa i historycznej naszej przyszłości, na którą zjawia nam — właśnie na odcinku gospodarczym — niemiarnowanie choćby najmniejszej możliwości, postępu i konsolidacji”.

GIEŁDA

WARSZAWA, 10.5.

Banknoty 8,88.4.
Metale.
Rub. zł. 4,64. Dol. sr. 8,3. Rub. sr. 2,13. Sr. bilon ros. 1,03.

Dewizy
Berlin 212,78. Gdańsk 173,2. Belgia 124,44. Holandia 358,88. Londyn 43,32,5. N.-York 8,90,7. Paryż 34,98. Praga 26,42. Szwajcaria 172,71. Wiedeń 125,77. Włochy 46,77,5. Czerwoniec 12,3

Papiery lokacyjne
Dolarówka 68, 5 pr. poz. konw. 86,25. 10 pr. poz. kol. 102, 6 pr. poz. dol. 78, 4 pr. poz. in. 112, 4 i pół pr. L. Z. Z. 57,5, 4 pr. L. Z. Z. 47,5, 6 pr. obl. M. W. 60,5, 4 i pół pr. L. Z. m. W. 57,25, 5 pr. L. Z. m. W. 60,5, 8 pr. L. Z. m. W. 79, 8 pr. L. Z. Częstochowy 68,5, 8 pr. L. Lublina 68, 25

Akcje
B. Polski 173,5. B. Handlowy 110 (b. k.). B. Zachodni 72, B. Zw. Sp. Zar. 72,5. Cerata 40. Słia i Światło 90. Waras Cukier 37,5. Węgiel 51, Nobel 8,75. C. Giełski 49,5. Lipop 28,75. Modrzewie 12,5. Ostrowieckie 62. Poick 8,25. Rudzki 24,75. Starachowice 20,5. Habera busch 108.

Wielka pielgrzymka do Częstochowy

W wigilię Zielonych Świąt dnia 7 czerwca b. r. pod przewodnictwem Ks. Kan. Abramowicza, wyrusza z Białostoku wielka pielgrzymka do

Częstochowy, by u stóp cudownego obrazu złożyć swe troski i bóle i czerpać wytrwałość do walki z dalszymi przeciwnościami życiowymi.

Kto chce wziąć udział w pielgrzymce winien zgłosić się osobiście do kancelarii parafialnej (Białystok Lipowa 49—plebanja) i najdalej do końca maja uiścić całkowitą należność. Koszt podróży tam i z powrotem wraz z noclegiem wynosi tylko 28 złotych, zaś II klasą 42 złotych—powrót pielgrzymi nastąpi 10 czerwca nad ranem.

Białystok podzielony na 3 rewiry śledcze

Białystok obecnie został podzielony na 3 rewiry śledcze: I—obejmuje teren I i II komisariatu, II—obszar III i IV komisariatu pol., posterunek kolejowy, gm. pow. białostockiego: Dojlidy, post. Zielone, Białostoczek, post. Starosielce, Wasilków. III—pow. białostocki z wyłączeniem gm. Dojlidy, Białostoczek i Wasilków. Sprawy I rewiru prowadzić będzie sędzia śledczy Koldrasieński, II—sędzia śledczy Kaliszewski, III—sędzia Szadurski. Sędziowie okręgowi śledczy Wójcicki i Kownacki będą prowadzili śle-

dztwa, przydzielone im przez prezesa Sądu na wniosek prokuratora.

Przy niedostatecznej funkcji kłosek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmu, katarze żołądka i jelit, opuchnięciu kiszki grubych, cierpieniach odbyticy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieleletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka-Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego.

Ruch pocztowy w urzędzie Nr. 1

W kwietniu r. b. nadano w urzędzie pocztowym Białystok Nr. 1 602.700 przesyłek listowych. W tymże czasie nadeszło 395.400 przesyłek. Przesyłek poleconych nadano 28.860, otrzymano 36.780. Listów wartościowych nadano 930, otrzymano 5.940. Paczek wysłano 2.760, otrzymano 8.640. Przekazów wysłano 5.748 na sumę 872.820, otrzymano 10.551 przekazów na 1.226.728 zł. Wysłano przez P. K. O. 4986 przekazów na zł. 2.320.553, otrzymano 1.327 przekazów PKO na 211.703 zł. Telegramów wysłano 2.294, otrzymano 3505. Telefonicznych roz-

mów międzymiastowych przeprowadzono 11.248, otrzymano zgłoszenia 13.337.



Osobiste

Prezydent miasta W. Hermanowski i naczelnik wydziału finansowo-podatkowego Golebiewski udali się w sprawach służbowych do Warszawy.

O czym ojcowie miasta radzić będą?

We czwartek 15 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny obejmuje 12 spraw, m. in. sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy, sprawę utworzenia

lombardu miejskiego, sprawę zatrudnienia bezrobotnych, sprawę kredytów na pokrycie wydatków, związanym z przyjęciem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i in.

Bieg na przelaj o puchar Grodzieńskiego Komitetu L. O. P. P.

Co roku w „Tygodniu Lotniczym” odbywa się bieg p. n. „Doroczny Bieg” na przelaj o puchar przechodni, dar Grodzieńskiego Komitetu L. O. P. P. na terenie wybranym przez Policjny Klub Sportowy „Lechia” w Grodnie. Poza szereg cennych nagród dla zwycięzców ofiarowanych przez społeczeństwo grodzieńskie, instytucje i władze wojskowe.

i zgłoszeniu zawodników do dnia 24 b. m. włącznie na ręce prezesa klubu, Grodno, Plac Wolności 7, Komenda P. P.

Na Dar Narodowy

Kwesta na Dar Narodowy 3 Maja dała czystego zysku 898 złotych 94 groszy.

FARBUCIE OBUWIE
i INNE WYROBY SKÓRZANE
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI
KOLORYT

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7
BIAŁYSTOK,
Kinińskiego 8 Telefon. 9-61.

AUTOMOBILIZM!

Przedstawiciele

rejonowych i lokalnych poszukuje pierwszorzędna europejska marka samochodowa.
Reflektujemy jedynie na kandydatów obznajmionych z branżą, energicznych, solidnych, reprezentatywnych
Towar na konsygnację. Gwarancja konieczna.
Szczegółowe oferty orientacyjne prosimy kierować pod adresem Towarzystwa „Peters”—Warszawa, Zielna 23 sub. „Automobilizm”.



JOACHIMSTHAL-SKI KOMPRES RADOWY „RADIUMCHEMA”

jest dobrodziejstwem dla cierpiącej ludzkości.

Kompresy te zalecają najwybitniejsi lekarze i profesorowie chorym na reumatyzm, artretyzm, ischias, nerwoból, objawy starości i choroby kobiece. Żądajcie bezpłatnych prospektów od:

„RADIUMCHEMA”
Warszawa,
Śniadeckich 22/9.

A. KOWALSKI
Białystok,
Jurowiecka 60.

Kradzież na cmentarzu

Wczoraj na cmentarzu rzymsko-katolickim schytano 39-letniego Adolfa Potrebicza, który, jak się okazało, systematycznie dopuszczał się kradzieży kry-

ży i wizerunków Chrystusa z pomników nad grobami. Skradzione rzeczy Potrebicz przetapiał na metal i spieniał.

Komunikat

Podziękowanie

Za „pośrednictwem Szanownej Redakcji „Dziennika Białostockiego” składam najgorętsze podziękowanie z serca kapłańskiego tym wszystkim Instytucjom, Zrzeszeniom, Związkom, Sądownictwu i Urzędom Państwowym, czy osobom prywatnym, które w rozmaitej formie, już to licznymi, a cennymi darami, już to udziałem w modlitwach uroczystej celebry, lub obecnością swoją na Akademii, — złożyły nad wyraz rozrzewniające i zniewolające do stałej, a żywej pamięci i wdzięczności dowody, że ponad miarę ocenili 25-letni Jubileusz mojej pracy kapłańskiej.

Przedewszystkim wyrażam wdzięczność Komitetowi Obchodu na czele z p. Prezesem Izby Skarbowej Augustem Franzem, oraz za złożone życzenia p. Wojewodzie Karolowi KIRSTOWI i p. pułkownikowi Skrzyńskiemu i moim współbraciom w kapłaństwie.

Ks. Kanonik A. Chodyko
Dziekan Białostocki

Porachunki koleżeńskie

Władze policyjne zaarrestowały 30-letniego Piotra Majewskiego, fryzjera, Stołeczna 19, poszlakowanego o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swemu koledze.

Białystok na zjeździe Izby Rzemieślniczych

Doniosłe dla rzemiosła polskiego zagadnienia tematem ożywionych obrad samorządów rzemieślniczych

W tych dniach odbyła się w siedzibie warszawskiej Izby Rzemieślniczej ogólnopolska konferencja wszystkich Izby Rzemieślniczych w Polsce. Z ramienia białostockiej Izby Rzemieślniczej w konferencji tej wzięli udział prezydent p. Grosser, wiceprezydent p. Wider oraz sekretarz p. Miller.

Przedmiotem obrad konferencji, które trwały od godziny 10 rano do późnego wieczora było wiele spraw pierwszorzędnej znaczenia dla rzemiosła w Polsce.

Z pośród najważniejszych zebrani uchwalili jednogłośnie

wystąpił memoriał do Ministra Skarbu w sprawie konieczności reformy w państwowym podatku przemysłowym i poczynienia kroków, zmierzających do zmniejszenia opodatkowania rzemiosła.

Pozatem zjazd wyłonił specjalną komisję celem opracowania postulatów Izby Rzemieślniczych w sprawie świadczeń społecznych.

Następnie ważnym przedmiotem obrad konferencji była kwestja utworzenia Związku Izby Rzemieślniczych i powołanie Izby Urzędującej, której zadaniem byłoby skoordynowanie prac Izby Rzemieślniczych oraz w razie potrzeby występowania w ich imieniu. W sprawie tej wyłoniła się dłuższa dyskusja, w rezultacie której wybrano komisję organizacyjną. Komisja ta zajęła się opracowaniem statutu i regulaminu.

W czasie obrad omawiano szereg innych spraw oraz powzięto wiele uchwał, zmierzających do ujednoczenia prac Izby Rzemieślniczych. Między innymi powzięto uchwałę jednolitego typu świadectw zarówno czeladniczych, jak i mistrzowskich, statystyki rzemieślniczej, w sprawie mechanizacji piekarń eksportu skór i t. p.

W dniu 6 maja delegaci Izby Rzemieślniczych odbyli konferencję u ministra przemysłu i handlu w sprawach gospodarczych i organizacyjnych rzemiosła. W uwzględnieniu wielu problemów rzemiosła p. minister zapowiedział, iż w połowie czerwca zwoła wielki zjazd Izby Rzemieślniczych. W sprawie egzaminów czeladniczych p. minister przyobieczał uregulowanie jej w myśl postulatów Izby Rzemieślniczych. Drugą konferencję odbyli delegaci Izby Rzemieślniczych z ministrem skarbu Matuszewskim.

Delegacja prosiła również o przyspieszenie zapowiedzianych ulg dla rzemieślników, o wydanie polecenia władzom skarbowym, by w komisjach szacunkowych przy wymiarze podatku przemysłowego brali udział przedstawiciele rzemiosła w stosunku liczebnym odpowiadającym istotnemu układowi różnych warstw płatników oraz przedstawiano p. ministrowi krytyczny stan rzemiosła i uzasadniono konieczność poczynienia ulg w wymiarze podatku obrotowego, na co specjalną uwagę w memoriale zwróciła Izba Rzemieślnicza w Białymstoku.

P. minister Matuszewski oświadczył, iż reforma ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie może nastąpić bez sejmu, jednakże będzie się starał, by w drodze swoich zarządzeń w granicach możliwości

POWAŻNA REPREZENTACJA ZAGRANICZNA poszukuje zdołnego przedstawiciela w branży elektrotechnicznej i fotograficznej na Białystok i okolice na prowizję. Szczegółowe oferty pod: Skrytka pocztowa 10 dla „G.” Kraków.

Z działalności Pol. Czerwonego Krzyża

— W celu zwiększenia zastępu sióstr miłosierdzia Polski Czerwony Krzyż uruchomił 6 listopada 1929 r. kursa. Od 30 ub. m. odbywają się już egzamina słuchaczek tego kursu, a 14 bm. odbędzie się uroczyste zamknięcie. Wynik podamy.

— Idea Czerwonego Krzyża

państwowych poczynić jak największe ulgi dla rzemiosła, czego wyrazem są ostatnie okólniki, zwalniające rzemieślników, zatrudniających jednego pracownika od podatku obrotowego oraz pewnych ulg podatkowych przy sprzedaży detalicznej artykułów spożywczych. Postulaty Izby Rzemieślniczych p. minister przyrzekł wziąć pod uwagę przy opracowywaniu reformy o państwowym podatku przemysłowym.

Następna konferencja Izby Rzemieślniczych odbędzie się w miesiącu czerwcu w Łodzi.

coraz więcej rozpowszechnia się na terenie naszego województwa. Nowe Koła powstały w Wasilkowie (przew. ksiądz Chuniewicz), Starosielcach (inż. Popławski), w Knyszynie (dr. Drodzowski), w Zabłudowie (ksiądz Kuźmicki).

Poco przepłacać?

Nowy Ford

TUDOR SEDAN

Poco rujnować się na kupno drogiego samochodu, kiedy za bardzo przystępną cenę można mieć samochód, odpowiadający wszelkim wymaganiom?

Takim tanim i dobrym samochodem był Ford Model T, jest nim tembardziej równie tani, a jeszcze o wiele doskonalszy, nowy samochód Ford, Model A.

Codziennie tysiące kupujących opowiadają się za nowym samochodem Forda, codziennie rośnie jego sława, gdyż, choć tańszy od innych, zapewnia tą samą wygodę i posiada takie ulepszenia, jakie dotychczas można było mieć tylko przy bardzo drogiej samochodach.

Prosimy odwiedzić najbliższego przedstawiciela Forda i odbyć próbną jazdę. Każdy musi się przekonać, że zarówno konstrukcja, wykończenie, wygląd zewnętrzny, jak i urządzenie wnętrza nowego samochodu Ford, odpowiadają wszelkim wymaganiom wygody i estetyki.

LINCOLN  FORDSON

FORD MOTOR COMPANY.

Wyjątkowe powodzenie!

Nowy napój naturalny

OR-MU
ORANŻADA MUSUJĄCA
AQUASAN

Zatw. Nr. 6660.

Ogrodowa 9, tel. 3-61.



W KAŻDEM BIURZE powinna być używana najlepsza amerykańska maszyna do pisania „UNDERWOOD” a także szwedzka maszyna do liczenia „ORIGINAL-ODHNER” i angielski powielacz „ELLAMS'A”

PROSPEKTY I CENNIKI BEZPŁATNIE
Jen. Repr. G. GERLACH-Warszawa
OSSOLIŃSKICH 4.

Sztylet w sercu Indyj

Pogłoski o zdobyciu fortów w Peshawarze

Z dwu wiadomości, jakie prawie równocześnie przyniosły telegramy z Indyj, o aresztowaniu Gandhiego i pogłoski o zdobyciu przez pow. stańców „głównego fortu”

w Peshawarze, ta druga, o fałszywym zdobyciu, byłaby o wiele donioślejsza.

Aresztowanie Gandhiego bowiem, bez względu czy okazałoby się politycznym błędem, czy celowym czynem, możnaby uważać za spełnienie

tego własnych pragnień, możnaby nawet brać za mimowolne, lub świadome, ocalenie przez Anglików jego wpływu w Indiach. Bo wobec wzmagania się poza Gandhim rewolucyjnego prądu w Indiach, ster nad społeczeństwem wymykał się już z jego rąk, co kompromitowało powagę przywódcy. Teraz Gandhi może bezskuteczność swojej akcji usprawiedliwić swoim więzieniem, a po ewentualnym sformułowaniu rewolucji przez Anglików, wyszedłszy z więzienia, może znowu odgrywać rolę

przedstawiciela swego narodu. Tak być może, choć nie musi, bo nie wykuczone jest, że uwięzienie nie Gandhiego rozpęta

burzę nienawiści.

„Ale zdobycie fortyfikacji w Peshawarze napewno i niewątpliwie stałoby się kłeszką, zarówno Anglików, jak jeszcze bardziej Indyj i całego świata.

Indje bowiem otoczone są dzikimi plemionami, które od 2 tysięcy lat walczą ze sobą, marząc tylko o tem, aby ruć na równinę Indyjską i zrabować ją do-

szcześnie. Plemiona te mają tylko jedną bramę wпадową, która jest właśnie Peshawar.

Od północy bronią im wstępu góry Himalaje, a w okolicy Peshawaru forty angielskie, panujące nad przemykami i drogami zórk temi — północno — zachodniej granicy. Najważniejsze z nich są: fort nad przemykiem Malakand, prowadzącym do kraju Badżorisów i Swatisów i położony o 20 km. od Peshawaru fort Jamrud nad sławnym przemykiem Chajber (Khyber), stanowiącym historyczną drogę do Afganistanu, przez terytoria niesłychanie dzikich plemion.

BRIUNO WINAWER

Prawdziwy młodzieniec ma lat 80!

Edison i Michelson rozpoczynają nową serję prac

Lekcja wytrwałości



Edison w słonecznej Florydzie hoduje drzewa kauczukowe.

Genjalny Edison, jeden z najpopularniejszych, najbardziej zasłużonych wynalazców w dziejach, nie zamierza spocząć na laurach i nie traci fantazji z wiekiem. W 84-ym roku życia zabrał się z młodzieńczą werwą i

energją do najtrudniejszego bodaj zagadnienia technicznego na szych czasów i pracuje nad niem razem z całym sztabem dzielnych współpracowników.

Wielki przemysł zużywa dziś nieprawdopodobnie wprost ilości gumy na opony, izolatory, wyroby eboniowe. Około

600 tysięcy tonn

elastycznego surowca sprwadają fabryki całego świata z błogosławionego Cejlonu i z krajów brazylijskich, w których rośnie pewne drzewko specjalnie o naukowej nazwie „hevea”. Sok tej rośliny egzotycznej przetwarzany jest na kauczuk.

Edison postanowił wydobyc kauczuk z roślin krajowych, albo takich, które się przyjmują w klimacie umiarkowanym. Zorganizował kilka ekspedycji samochodowych, każę im jeździć po kraju, badać pilnie każdy łopian, każde zielsko pełne w stanach południowych, ufundował własnym kosztem wielki ogród doświadczalny w Fort Myers (Floryda), urządził laboratorium, obmyślił aparaty, metody. Wyhodował, zbadał dokładnie okolo

1200 odmian, które rokują pewne nadzieje.

Atakuje na całej linii, namówił do współpracy swego ucznia i przyjaciela, Forda. Stosuje — jak mówią pisma amerykańskie — t. zw. „tatyka edisonowska”, która swego czasu doprowadziła do wynalezienia cudownej żarówki elektrycznej.

„Tatyka” opiera się zresztą na prostej zasadzie: raczej zmar-

Jeżeliby więc pogłoska wspomniana się sprawdziła, to chodziliby chyba o zdobycie jednego z wymienionych dwu fortów.

Od fortu Jamrud idą, jak macki polipa, dalsze fortyfikacje w głąb plemion, forty, w których nieraz żołnierze śpią przy zewnętrznej ścianie,

ze strzelnicami nad łóżkiem, aby bez żadnej zwłoki, w każdej chwili, mogli wziąć udział w walce; gdzie straż miewają karabiny przymocowane łańcuszkami do pasa, aby im ich nie porwano, gdzie załogi mieszącami długimi odcięte od świata, marzną zimą, a omdleją od gorąca latem.

W tych okolicach tylko droga zbudowana przez Anglików jest bezpieczna i pas 50 metrów — po obu jej stronach. Strzeż jej Angli cy własnymi siłami, a także przez plemiona, które im administrują.

Ponieważ zaś tych plemion nie można powstrzymać od walki

między sobą,

więc postanowiono, że żadna karła nie może przelecieć przez drogę, a taka jest powaga angielskie go imienia wśród dzikich plemion, że wskutek tego walki plemienne toczą się zawsze tylko po jednej stronie drogi.

Poszanowanie tego „prawa” płynie z owych fortów angielskich, ale plemiona krają dokoła nich, czekając tylko na opadnięcie wznieśionego bata.

Z chwilą upadku fortów, wyrwania ich z ręki Anglików, plemiona wojowniczo miałyby orwać tą drogę do Indyj i spadłyby na nie jak strażak, czy to z własnej woli, czy najęte do tego przez Afganistan, jak to już bywało, przyczem żołdem bywało pozwolenie na

rabowanie miast

w Indiach.

Dlatego nie chcemy wierzyć w prawdziwość pogłoski o zdobyciu fortyfikacji w Peshawarze, bo to wbiłoby noża w serce Indyj przez samych Hindusów, mogłoby pociągnąć za sobą netylko utratę ich niepodległości na stałe, ale też ostateczną ruinę i nędzę, a wślad za tem mogłoby wywołać nieobliczalne przewroty ekonomiczne i polityczne w całym świecie.

W. D.



Prof. Michelson, genjalny fizyk — przed nową serją doświadczeń nad „wichrem w eterze”.

nować tysiące wysiłków, wykonać tysiące najdziwniejszych prób, niż siedzieć beczynnie i czekać na natchnienie.

Maksymy podobnej trzyma się i wielki jego rodak Albert A. Michelson, jeden z najgłówniejszych fizyków współczesnych, wirtuoz niebywały i mistrz w zakresie optyki doświadczalnej, któremu równego niema dzisiaj na świecie.

Michelson zdobył sławę wszechświatową swymi niezwykle dokładnymi pomiarami szybkości światła, wykazał, że t. zw. „wicher w eterze”, wywołany ruchem ziemi, nie istnieje i te jego doświadczenia właśnie stały się podwaliną jednej z najciekawszych teorii naukowych, teorii Einsteina. Wielki fizyk buduje cu downe przyrządy precyzyjne, które znalazły zastosowanie w badaniach astronomicznych i jego słynne spektrometry, interferometry oddały wielkie usługi nauce współczesnej.

Albert A. Michelson ma w tej chwili

lat 77

— jak donoszą pisma naukowe — pracuje wytrwale nad trzema domostwami problematami optycznymi. Chce raz jeszcze — metodami ulepszone — wyznaczyć szybkość fali świetlnej, chce swym bajecznym interferometrem zmierzyć średnice gwiazd dalekich i wreszcie sprawdzić własne obserwacje dawniejsze, dotyczące „wichru w eterze”.

Dwaj genjalni fizycy amerykańscy powinni stanowczo przejść do wypisów szkolnych.

W osiemdziesiątym roku życia dają nam świetną lekcję energii, wytrwałości, młodzieńczego entuzjazmu.

Kłeska bandytyzmu w Chinach

Uzbrojone bandy grabią, palą i mordują

Wojna domowa w Chinach chwilowo przycichła nieco. Oddziały „północne” stoją na pozycjach naprzeciwko oddziałów armii nankińskiej, ale żadna ze stron nie wszczyła działań zaczepnych. Słowem: na froncie bez zmian.

To tymczasowe zawieszenie broni wyzyskują bandyci, zorganizowani w istne korpusy wojska, rozporządzające wszystkimi rodzajami broni.

Jeden z korpusów takich napadł na miasto Su-Sang w prowincji Ngon-hu-aj, ograbił je doszczętnie, poczem zaatakował sąsiednie miasto Tal-Hu, lecz wobec na dejsia oddziału wojska rządowego, cofnął się, uprowadzając kilku misjonarzy, jako zakładników.

Inna banda, operująca w prowincji Kivang-Su, złożona z piechoty i kawalerji oraz oddziału karabinów maszynowych, wtargnęła do miasta King-Su-Chien, położonego o 200 kilometrów na północ od Szanghaju. Oddziały kawalerji otoczyły miasto, piechota, aby tylko ominąć fatalną klęskę, zaś zajęła się rabunkiem. Za-

część od wymordowania zgóra 1000 mieszkańców, którzy usiłowali stawić opór, pozostał resztek systematyczny rabunek.

Pod groźbą rewolwerów i szabli mieszkańcy musieli sami wynieść na ulicę i pakować najcenniejsze przedmioty. Gdy to było już wykonane, bandyci wybrali około tysiąca mężczyzn i użyli ich do transportowania zdobyczy, by następnie część ich zatrzymać jako zakładników.

Po dokładnem oczyszczeniu miasta z wszystkiego, przedstawiającego jakąś wartość, bandyci wzniesli w kilku punktach pożary, ponieważ zaś miasto było wybudowane niemal wyłącznie z drzewa, przeto spłonęło doszczętnie.

Mieszkańcy, którzy ocalili z tego krwawego pogromu, koczują pod gołym niebem i mra z głodu, a o jakiegokolwiek pomocy od kóregoś z rządów chińskich marzyć nawet nie mogą.

Nie jest to fakt oderwany. Przykładów podobnych można byłoby przytoczyć całe dziesiątki.

Czy majowe małżeństwa są nieszczęśliwe?

Mieszkańcy Marsylii ślinie wie rzą w to, że małżeństwa zawierane w maju przynoszą nieszczęście.

To też w ostatnich dniach kwietnia zanotowano w tem mieście zwiększoną znacznie ilość ślubów. Bywały dnie, w których około 200 młodych par wstępowało w związki małżeńskie.

Szymans w paryskim ogrodzie zoologicznym



przed nim jako strusia i pisklika wielkiego ptaka.

Oto w ciągu przechadzki natknął się nagle na grupę siedmiu lwów. Ale p. Joeffries jest widocznie przytomnym człowiekiem, bo zanim lwy zdecydowały się na atak, skoczył do głębokiej sadzawki, która znajdowała się w pobliżu.

To, co nastąpiło, ma posmak fragi-komedji. Lwy posiadały na ogonach dokoła sadzawki i z widocznym zdziwieniem przypatrywały się jak p. Joeffries, zanurzony w niej po szyję, co pewien czas chował się pod wodę i znowu wynurzał głowę.

Zabawka ta trwała przeszło godzinę, wreszcie lwy uznały ponizę swojej godności przypatrywanie się tak głupiemu widow-

Czytalcie

Przegląd Sportowy

Cena 30 groszy

Pod strażą siedmiu lwów wziął przymusową kąpiel dowcipny spacerowicz

Z legend o przygodach w dżungli

Dienniki angielskie donoszą w telegramach z Johannesburga, w południowej Afryce, o niemielej przygodzie, jaką miał niejaki p. Joeffries, zamieszkały w mieście Maun, który niebacznie zapuścił się w podmiejskie okolice, nie posiadając przy sobie żadnej broni.

ku i majestatycznie oddaliły się. Jeszcze większą przytomność umysłu, w spotkaniu z lwem, a

Pawilon polski na targach w Budapeszcie



Rezent Wegier admirał R. Horthy na uroczystości otwarcia wobec dyrektora polskiego - wizerunek Izby handlowej Drozdowskięro.

również ten sam telegram. Mianowicie, wyszedłszy wraz z ojcem w pole, ażeby zagnać do domu bydło, krajowcy ci znaleźli się oko w oko z lwem, a ponieważ, podobnie jak p. Joeffries, nie posiadali żadnej broni, więc schronili się na drzewo.

Obaj młodzieńcy wykonali tę ewolucję tak szybko, że lew ich nie mógł dosięgnąć, ale ojciec powolniejszy od nich, dostał się pod pazury dzikiego zwierzęcia.

Widząc to — obaj chłopcy, pospieszyli ojcu na pomoc i z drzewa skoczyli na kark lwu, poczem jeden z nich z całej siły pochwycił grzywe lwa i pociągnął do siebie, a drugi, schyliwszy się nadół, przeciął lwu gardło zwykłym kieszonkowym szczyrzykiem.

Na szczęście dla poranionego ojca, a na nieszczęście dla lwa, cios był przypadkowo tak trafny, że przeciął tętnicę i lew padł martwy, w sam czas, ażeby stary ojciec dwóch synów — bohaterów wyszedł z tej przygody z rannymi, które się jeszcze wyleczyć dadzą

Życie ludzkie jest wprawdzie tanie w Chicago, w stolicy bandytyzmu światowego, ale za to pocałunki bywają drogie.

Pewnego dnia stanął przed sądem młody student Mac Neille oskarżony o przekroczenie przepisów odnośnie do szybkości jazdy samochodowej na ulicach miasta.

Policjant regulujący ruch zeznał, iż w momencie kiedy on zagwiżdżał student całował swą towarzyszkę, prowadząc jednocześnie samochód. Pocałunek ten trwał na przestrzeni czterystu metrów.

Sędzia skazał studenta na 200 dolarów grzywny, co wyniosł pół dolara za metr.

Żywe obrazy



W Londynie urządzono na cel dobroczynny „Wieczór żywych obrazów”, na którym wyróżniono Mrs. Claud Leigh jako „Madonnę z dziećmi” w długim obrazu słynnego mistrza włoskiego Fra Angelico.

Niemcy przed katastrofą wyludnienia

Małżeństwa bezdzietne i kawalerowie stwórzają fundusz propagandy rodzenia

BERLIN, 10.5. Powołana do życia przez ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy „Komisja Rzeszy dla zagadnień ludnościowych” rozpoczęła swą działalność.

Komisja, na czele której stanął były dyrektor ministerjalny Götstein, rozbiła się na trzy sekcje, z których jedna zajmuje się problemem urodzeń z uwagi na ludnościowo polityczne następstwa, druga ochroną matek, trzecia za chowaniem przy życiu urodzonych.

Zadaniem komisji jest przeciw-

działanie zjawisku postępującego wymierania Niemców, w wyniku wzrastającego spadku urodzeń, w drodze odpowiedniej propagandy i inicjatywy ustawodawczej.

Komisja zapowiada wystąpienie przedewszystkiem z wnioskami ustaw, nadających ułatwienia podatkowe oraz gwarantujących pomoc finansową dla rodzin obciążonych conajmniej trojgiem dzieci. Środki na ten cel uzyskane być mają z opodatkowania kawalerów i małżeństw bezdzietnych. (My)

Też „metody” wyborcze

Podstępem wdarli się do biura

i skradli cały materiał propagandowy

KATOWICE, 10.5. Ubiegłej nocy przybyli do mieszkania sekretarki narodowo - chrześcijańskiego zjednoczenia pracy w Bielsku, stronnictwa przystępującego do wyborów pod hasłem współpracy z rządem, jacyś dwaj dotychczas niewykryci osobnicy i zbudziwszy ją polecili jej rzekomo w porozumieniu z kierownikiem komitetu wyborczego, aby się z nimi natychmiast udała do biura.

Kiedy sekretarka chciała porozumieć się telefonicznie z kierownikiem, osobnicy ci umknęli. Prawdopodobnie ci sami osobnicy przybyli bezpośrednio potem do lokalu wyborczego narodo-

wo - chrześcijańskiego zjednoczenia pracy i po obudzeniu portjera oraz wylegitymowaniu się przed nim fałszywymi papierami zabrali z biura wszystkie ulotki i numery (W).

W dniu święta narodowego Rumunji



Młodzi król Michał I ze swą matką księżną Heleną grecką

Niebezpieczeństwo podróży dziś a przed 300 laty.

Opat Giacommo Fantazzi, podróżując w roku 1653 z Polski do Rawenny radził w swym liście do swego przełożonego „na samym początku podróży polecić swą duszę opiece wszystkich świętych...” Poza to, pisze Fantazzi, dobrze napelnić swoją kieszę dokumentami, a parę monet schować do trzewików, bo... każda podróż jest niebezpieczna”.

Rzeczywiście w tych czasach każdy krok mógł się okazać fatalnym. Niejedynemu herolowi rozbił się na drodze sędziwego dziada, lub zranionego, obandażowanego żołnierza, lub nawet pod habitem mnicha wędrownego. Wobec tego, „lepiej dawać jałmużnę każdemu spotkanemu żebrakowi lub żołnierzowi, twierdzi opat, bo, „nie wiadomo, z kim masz do czynienia”.

Nietylko drogi i szlaki, łączące pojedyncze miasta i wsie były niebezpieczne, lecz, nawet zajazdy i oberże nie były miejscem wytchnienia dla zmęczonych podróżników. W każdym kącie pokoju czaiła się dla gościa niespodzianka. — rabuś, gwałciciel, morderca. Dlatego też „sam jeden w pokoju nie kładnij się spać ani też z nieznanymi. — Drzwi dobrze zamknij, zarygluj. Obejrzyj wszystkie duże obrazy w pokoju, — często ukrywają one potajemnie drzwiczki lub okienka.”

W przeciwieństwie do tych czasów, w których żył odwagi, bo często podróżujący opat, dzisiejsza podróż należy do przyjemności, do rozrywek które pociągają najwięcej.

Dziś w podróży w znaczeniu dawnym jest cały byt jednostki. O ile dawniej łatwiej było o zdobycie środków

materiałnych, zabezpieczenie spokojnego biegu codzienności o tyle dziś jest to trudniejszym zadaniem. Na człowieka teraźniejszości oczekują, nby bandyci w przebraniu, najrozmaitsze niespodzianki życiowe, jak obniżenie pensji, znaczne uszczuplenie zarobku lub całkowita redukcja, względnie bankructwo. Naskutek większego skupienia osiedli ludzkich w postaci miast łatwo jest człowiekowi dzisiejszemu zostać inwalidą czy to na skutek wypadku samochodowego, czy wprost przy przechodzeniu jezdnia na skrzyżowaniu ulic.

Skomplikowane życie duchowe współczesne niemniej często stale się przyczyną kalektwa duchowego. W dużych miastach uważny obserwator spotka wprost rzesze ludzi o usposobieniu melancholijnym, o nadwątzonej duszy, ludzi, którzy są niezdolni do żadnej myśli o przyszłości i zatracający wszelkie pojęcie o panowaniu nad teraźniejszością. Wyjętą, nierównomierną pracą, nieustalony, niezdrowy tryb życia prowadzi do wczesnej starości. Ilek takich przedwcześnie zestarzałych na duszy i na ciele staruszków spotykamy w Polsce!

Tu potrzebny jest nowy Giacommo Fantazzi, któryby wskazał, jak uniknąć niebezpieczeństw w życiu jednostki współczesnej. Otóż taką nauczycielką życia jest w dużym stopniu instytucja posiadająca całkowite zaufanie społeczeństwa, a jednocześnie obdarzająca swoich wychowanków ufnością w siebie i swoje siły. Kto postępowal według zasad tej instytucji społecznej, ten zawsze miał odwagę spojrzeć w niełotosciwe oblicze przyszłości.

Instytucją tą jest PKO., a wychowankiem jej jest każdy, kto składał regularnie swoje oszczędności na książeczkę PKO bo przyczyniając do konsekwentnego zabezpieczenia się przed niespodziankami losu.

W podróży przez życie dzisiejsze miejmy nadzieję, że każdy z obywateli wolnej Polski będzie posiadał dowód odporności ducha i przezorności umysłu, — książeczkę oszczędnościową P.K.O.!

BYDGOSZCZ, 10. 5. W czasie wczorajszej burzy, jaka przeszła nad Nakłem, piorun wpadł do mieszkania p. Sadowskich, zabijając na miejscu p. Sadowską i rżąc ciężko cztery inne osoby, znajdujące się w pokoju. (K.)

Wiosna się śmieje



Wiosna, upostaciowana w tym miłym buziaczku, uśmiecha się, zadowolona z eleganckiego kostiumu

Miasto niemieckie pochłonięte przez ziemię

po katastrofalnym zatopieniu kopalni soli potasowej

Otwarte wnętrza ziemi w Harcu wciąga w otchłań ludzi, lasy, domy. Górnik uratował żonę i dziecko sam z wozem pogryzł się w czeluści

BERLIN, 10.5. — Tel. wł. — Miasteczko Vienenburg, położone w górach Harcu zostało nawlezione straszliwą katastrofą, niepotowaną dotychczas w historii Niemiec.

Wczoraj przed południem w miejscowej państwowej kopalni soli potasowej

woda zaskórna niespodziewanie zalała jeden z sztybów.

W godzinach popołudniowych, gdy pompy elektryczne były w pełnym ruchu, magazyn miejscowej cukrowni położony w znacznej odległości od kopalni osunął się nagle w ziemię na głębokość jednego metra i w ciągu kilkunastu sekund zamienił się w stos gruzów.

Wśród gruzotów podobnych do huków przy trzęsieniu ziemi rozsypywały się w gruzy domy, wywracały słupy telegraficzne, zapadały ogrody i gościńce, rozierała się ziemia. Drzewa przy-

drożne nikały w niej, jak zapalki w kraterze wulkanu.

W pewnym momencie zniknął nagle

nasyp kolejowy z torem na przestrzeń 100 km. W czeluściach, które się po nim otworzyły na głębokość około 100 mtr., zmieszczyły się z pewnością wielkich rozmiarów kościół.

Masy ziemi dotychczas się nie uspokoiły. Na gościńcu i na ulicach miasteczka pojawiały się

nowe rysy i głębokie szczeliny.

BERLIN, 10.5. Katastrofa rozgrywająca się u podnóża Harcu w osadzie górniczej Vienenburg pochłonięta ubiegłej nocy pierwszą ofiarą.

Zupełnie niespodziewanie otworzyła się ziemia na łać, na której pod gołym niebem obozowała rodzina górnika Raua, ewakuowana ze swej siedziby w obrębie kopalni. Wóz drabiniasty, na którym spała żona górni-

ka wraz z dzieckiem począł powoli

znikać w otwierającej się czeluści.

Rau pomógł najpierw żonie do wydostania się z niebezpieczeństwa, następnie stojąc na pograżającym się coraz głębiej wozie podał jej dziecko i w tej samej chwili wraz

z wozem znikł w przepaści.

Próby ratunku prowadzone przy świetle latarni nie dały wyniku.

Około północy w przepaści, jaka otworzyła się u stóp wzgórza, na którym znajduje się kopalnia, znikł domek dróżnika kolejowego, wczoraj jeszcze oddalony o 25 metrów od czeluści. Ze zbocza góry

obsunęło się około 20.000 ton ziemi.

Władze stanęły przed problemem, jak w przyszłości przeprowadzić arterje komunikacyjne, biegnące przez Vienenburg. Miasteczko położone jest w idyllicznej dolinie, ściśniętej od południa i północy wzgórzami. Dolina biegnie linia kolejowa, gościńiec i łożysko rzeki Oker.

Obecnie tor kolejowy i gościńiec w pewnym punkcie przerywają się nad przeszło 100 metrów głęboką przepaścią,

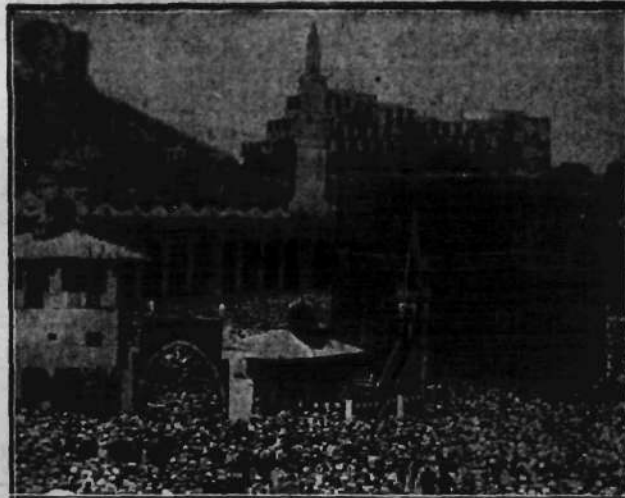
do której obsuwają się coraz to nowe tereny górskie, wraz z rosnącym na nich lasem.

Kopalnia potasu jest stracona.

W szerokim promieniu zamknięty został wszelki przejazd posterunki żandarmerji zatrzymują samochody.

Mieszkańcy z trwogą oczekują dalszego rozwoju wypadków. Z istnieniem kopalni związana była od 150 lat egzystencja nietylko samego miasteczka ale i części okolicy. (My).

Święto Islamu



W dniu wczorajszym cały świat mahometański rozpoczął czterodniowe święto zwane Kurban - Bajramem. Na zdjęciu tłumy pielgrzymów rokrocznie odwiedzających w tych dniach Mekkę.

Skarzony przez ojca podpalił zagrodę

BYDGOSZCZ, 10. 5. We wsi Lubowo 9-letni syn gospodarza Michała Pietrzyńskiego, rozgniewany na ojca za wymierzoną mu karę cielesną, podpalił za-

grodę ojcową.

Pastwą ognia padł dom i wszystkie zabudowania gospodarza. (K.)

Kamienna żaba



Olaz w formie potwornej żaby w jęz. przywódców ruchu wolnościowego: Uma Nehru, Mohlal Nehru i Jawaharhal Nehru, żona przewodniczącego hinduskiego narodowego zgromadzenia, skazanego ostatnio na 6 miesięcy więzienia.

W walce o wolność



Kobiety hinduskie w walce z Anglią biorą czynny udział. Na zdjęciu żony przywódców ruchu wolnościowego: Uma Nehru, Mohlal Nehru i Jawaharhal Nehru, żona przewodniczącego hinduskiego narodowego zgromadzenia, skazanego ostatnio na 6 miesięcy więzienia.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

79

MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

Najśodsze chwile dziecinnych marzeń, kiedy w klasztorze i w sekcjach przed matkami przyglądała się jego fotografii, swój cichy płacz, wśród milczących nocy z kwarzą wtulona w poduszki za każdym razem, gdy się dowiedziała o nowej jego miłości, to wszytko, co było wówczas gorzkie i smutne, jakże w tej chwili wydało się jej rozkoszne i czarowne, niezapomniane i uroczne. Nie myślała o tym, że jej oczy mogą być czerwone i pozbawione cieniutkiej warstwy kosmetyku, wyciągnęła do Uzdofiskiego ręce z błagalną prośbą:

— Niech go pan ratuje! Pan jest moim jedynym dzisiaj przyjaciele. Nie mam już nikogo. Niech pan się mną zaopiekuje!

Wstał z krzesła i podszedł do

niej. Twarz miał skupioną, biała i wzruszoną.

— Jak mam to rozumieć? — wyszeptał. Czy to jest odpowiedź na moje trzykrotne błaganie?

— Niech pan ją rozumie, jak pan sobie życzy, — odparła z tym samym bolesnym wyrazem zapłakanych oczu, — tylko niech mu pan nie pozwól uczynić nic strasznego. Pan jeden to może zrobić! Pan jest tak rozumny i szlachetny, panie Wiktorze, — mówiła, ścisnąc go mocno za ręce. — Ja nie chce, aby on jeszcze bardziej cierpiał.

— Dobrze, — odparł, całując jej rękę. — Uczynię wszystko, co tylko będę mógł i może mi się uda, — dodał, prostując się. — Choć, niestety, droga pani Marjo, nie ludźmy się. Życie jest

przeciw niemu. Czyż go zdolamy uratować wbrew jego woli?

Tego samego dnia dowiedział się od Laquina, że posłedzenie B. Z. C. N. ma się odbyć naziutrz w gabinecie pewnej restauracji. Przygotował się zatem do sto czenia decydującej walki z Dornilowiczem, która według jego obliczeń, miała być dla nich obu, ostatnią walką w życiu. Od tej chwili twarz miał wypogodzona.

RÓZDZIAŁ XII

Umówiono się na godzinę dziesiętą wieczorem w gabinecie, który był zawczasu przygotowany na przyjęcie sześciu osób.

Fromberg i Komandorski przyszedli pierwsi. Obaj panowie byli niezmiernie zaciekawieni mającą się odbyć uroczystością przyjęcia Frani do B. Z. C. N. Ze względu na „psychologiczne fantazje” Dornilowicza uroczystość ta mogła mieć przebieg niezwykle zabawny.

Komandorski był naprawdę zachwycony. Nie mając żadnych jak dotąd obowiązków, przepędził całe życie na hulankach i

przepadł z tego rodzaju awanturkami. Z tego też powodu uważał Dornilowicza za człowieka genialnego. Jego nieoczekiwane powłedzenia, dziwaczne pomysły, śmiały, paradoksalne określenia nieustającego ludzkiego kłamstwa wprowadzały go zawsze w egzaltowany zachwyć. Czekał też z niecierpliwością na mające nastąpić przedstawienie, puszczał mimo ucha uwagi Fromberga, pełnego obaw co do normalnego stanu Dornilowicza. To go obchodziło, oczywiście, najmniej. Pragnął się bawić. Zabawa była dla niego w tem wszystkim rzecz najważniejszą.

W kilka chwil później przyszedł Kocio i Laquin, który przyniósł swoją książkę o Polsce, wydana przed kilkoma dniami w Paryżu. Fromberg rzucił się na nią, jak jastrząb. Przez cały czas, kiedy tamci rozmawiali ze sobą z ożywieniem, naradzając się jak mają postępować, żeby „osmiornica” nie zorientowała się w mistyfikacji, czytał z zajęciem nowe dzieło Laquina, noszące obłędny tytuł „Nos amis polonais”. Co chwila na jego różowej twarzy

plowego blondyna, rozpywał się ironiczny uśmieszek, którego na szczęście Laquin nie widział, zajęty tłumaczeniem Komandorskiemu, że jest przez Dornilowicza miłanowany prezesem B.Z.C. N., co mu bardzo pochlebiło i matchnęło wdzięcznością za jak wybitne wyróżnienie.

Laquin widział się z Dornilowiczem przed godziną, prosił ich więc w jego imieniu, aby się nie niecierpliwił, gdyż właśnie pojechali po nią. Za pół godziny napełnił białą obój.

Cały ten czas niecierpliwego oczekiwania skracano sobie rozmową. Komandorski zaczął podać Vermouth, który popijali dla aperytytu małymi łykami, rozkoszując się oczekującą ich zabawą. Mówiono również o najwziewszych plotkach, jakie kursowały w ośmiu dniach po Warszawie i zamieszkiwano się z różnymi kawałami i powłedzami, które przy tej sposobności powstały tu i tam.

Ci dojrzałi ludzie nie interesowali się niczem innym, gdyż wszystko imnie, co miało jakis głębszy sens, było dla nich banalne żłupnie i nudne

Nowinki ze świata politycznego i buduarowego wypełniały ich wnętrza po sam wierzch.

Słuchając tych rozmów, jakże pływki i pustych, mogło się mieć wrażenie, że na całym świecie nie tylko w Warszawie (o której zresztą wszyscy bez wyjątku wyrażali się z najwyższą pogardą) nie dzieje się nic poza miłostkami i skandalikami.

Z wyjątkiem Fromberga, wszyscy ci m' dżięscy, dobrze już po trzydziestce, żyłi z wyraźnej pracy i codziennego idu. Życie było dla nich spacerem między restauracją, a salonem, buduarowym, lub sypialnią. Tam się odnajdywali i kwitli. Komandorski jako syn bogatego fabrykanta, który mając blisko 70 lat, nie wypuszczal fabryki z rąk, czekał na spadek nie myśląc zajmować się czemkolwiek. Kocio miał bogatą rodzinę, która z jękiem lecz stale płaćla za niego jego długi (niezbyt rujnujące zresztą). Laquin żył z rozmaitych dorywczyczych literacko - przemysłowych kombinacji, które wymagały raczej sto sunków, niż nauki i wiedzy.

(D. c. n.)

Jubileusz XXV-lecia Kapłaństwa Księdza Kanonika Aleksandra Chodyko

Obchód Jubileuszu ks. kanonika Aleksandra Chodyki, dziekana Białostockiego, był wielką manifestacją uczuć wiernych katolików, względem swego pasterza. W dniu jubileuszu od rana na plebanję przybyło duchowieństwo z różnych stron. O godz. 10-ej rano Jubilat poprzedzony licznym duchowieństwem procesjonalnie z plebanji został zaprowadzony do kościoła, który był już przepelniony wiernymi.

W uroczystej Mszy św. asystowali ks. Jankowski, ks. Borzym i ks. Zalewski oraz kanonicy ks. Abramowicz i ksiądz Burak.

Piękne kazanie oparte na licznych cytatach z literatury polskiej wygłosił ks. Cyraski. Po nabożeństwie serdecznie przemówił do zebranych Jubilat.

Następnie w otoczeniu duchowieństwa, przy dźwiękach orkiestry wprowadzono Jubilata na plebanję, gdzie w imieniu duchowieństwa, ks. kononik Abramowicz złożył życzenia, ofiarując insygnia kanonickie: krzyż i pierścień, jako dar od księży.

Początek składali życzenia liczni przyjaciele i znajomi.

Wieczorem w sali gimnazjum imienia króla Zygmunta Augusta odbyła się uroczysta akademja. W gorących słowach przemówił prezes komitetu p. Franz, podkreślając ważność momentu i znaczenie pracy kapłańskiej. Niech żyje! zabrzmiał okrzyk na cześć Jubilata, a chór parafji karnej pod batutą p. Matulewicza odśpiewał „plurimos anno”. Następnie ks. Cyraski odczytał depeze z Citta del Vaticano; depeze zbrani wysłuchali stojąc oraz wzniesli okrzyk na cześć Ojca świętego.

Po odczytaniu depeze od Arcybiskupa Jaiłrzykowskiego, ks. biskupa Łozińskiego oraz licznych depeze od duchowieństwa, organizacji i osób prywatnych, nastąpił przemówienia i życzenia. Ze wszystkich przemówień przebijała serdeczność, życzliwość i uznanie dla pracy Dostojnego Jubilata.

Na Akademji po skończonych gratulacjach Ks. Dziekan przemówił w serdecznych słowach

następujące: „Wielmożny Panie Prezesie, Szanowni-Panie i Panowie i Ukochani Parafjanie! Złożywszy Bogu dzięki, że mi pozwolił przeżyć i wytrwać przy Jego Ołtarzu 25 lat, wysłuchałem przed chwilą tyle serdecznych, a dla mnie tak zaszczytnych przemówień od różnych delegacji i osób piastujących wysokie godności. Gdym w 1905 roku po raz pierwszy przystępował do Ołtarza, nie mogłem nawet marzyć o chwili, którą obecnie przeżywam. Ale i dziś wzbogać doświadczeniem z całą świadomością mogę tylko powtórzyć „nie nam, Panie, nie nam, ale Imieniowi Twemu chwala”. Jedno powiem, że uprzytomniając przeszłość stwierdzam, że w całej mojej pracy 25-letniej więcej niż 15 lat pracować musiałem w wirze rewolucji. Podczas rewolucji i rewolucją zdobywałem prawa języka polskiego gdym w szkole w ciągu 10-ciu lat kształcił serca i umysły młodzieży do służby Bogu i Ojczyźnie. Pacierz polski, książka polska łączyły się z osobą prefekta, mogą to zaświadczyć wszyscy moi wychowankowie, przypominając sobie jak to ich biblioteka polska znalazła tylko schronienie w mieszkaniu ich księdza.

I czyż nie rewolucyjne życie przypadło mi w udziale, gdy zmagać się umiałem z bolszewizmem (na stanowisku proboszcza, czy to w Rosji czy Polsce: Rzew, Lida, Białystok. Zaiste przeżyć to wszystko i do-

czekać dzisiejszej chwili to marzenie — nie rzeczywistość. Non nobis, domine, nie nam Panie, set Nominis tuo sit gloria, ale Imieniowi Twemu niech będzie chwala.

Dziś, chociaż sercem otwartem zwracam się do wszystkich warstw społeczeństwa, z którymi stykałem się dotąd i stykać się będę nadal, jednak świadomy coraz rozleglejszych legjonów pracy, jakie przed kapłaństwem rozścielają się, czułbym się odosobnionym i zatruwonym, gdybyście Szanowni Panowie swoją obecnością dziś nie wsparli.

Dziś niejako zamyka się pierwsza księga dziejów duszy mej kapłańskiej.

Gdy wgląd w jej karty wywołał tu tyle zdań i sądów tak pochlebnych, to za obowiązek serca i wysoki zaszczyt uważam podziękować wszystkim reprezentacjom i podziękować państwu za dobrą wróżbę i pobudkę do coraz bardziej wyteżonej pracy dla dobra kościoła i Polski w harmonji zbratania i zgody społecznej. W pierwszym rzędzie składam podziękowanie Prezydium Komitetu za jego sercem dyktowaną pracę, by jubileusz mój kapłański odbył się tak, jak tu dziś widzimy, ponad miarę zasług i zalet moich.

Niech mi więc, wolno będzie wyrazić Paniom i Panom Prezydium moje najwyższe uczucia wdzięczności, które teraz składam w ręce czcigodnego Pana Prezesa Komitetu, Preze-

sa Izby Skarbowej, Augusta Franza i dwu jego ramionom w tej pracy, a więc Prezydenta miasta p. W. Hermanowskiego i mego współpracownika ks. I. Cyraskiego.

Dziękuję Zrzeszeniom religijnym i stowarzyszeniom za Ich modły, życzenia i hojny dar. Pragnę jaknajciszej z wami być zjednoczonym i całą bezinteresownością wam służyć, tembardziej, żeście już nieraz słowem i czynem stwierdzili, że przy proboszczu swoim stać pragniecie. Prawdziwe uznanie z serca wam składam.

Cześć Sądowiństwu z Jego Prezesem na czele P. Leonem Zubelewiczem, które tak świetną ręką nam przyszłość wysokimi kwalifikacjami umysłu i serca swych członków.

Błogosławię pracy młodzieży polskiej, składając życzenia by nazawsze zachowała połot młodości dla Boga i Ojczyzny.

Dziękuję w osobie p. Inspektora szkolnego p. Jureckiego całemu szkolnictwu, z którym dotąd jestem w ścisłym kontakcie.

Składam podziękowanie policji i jej szefowi p. Komendantowi wojewódzkiemu Charlemaniemu.

Wreszcie niemniej gorąco i publicznie składam najwyższe uczucie szacunku wszystkim moim zacnym Kolegom Kapłanom towarzyszącym broni duchowej a zwłaszcza moim byłym ukochanym uczniom ks. J. Krassowskiemu ks. A. Zalewskiemu, spółtowarzyszowi w

pracy społecznej, ks. Dr. St. Halko jako gospodarzowi gimnazjum.

Wreszcie sercem wdzięczności chciałbym otoczyć cały zespół osób, które modlitwą, śpiewem, muzyką, żywym słowem, czy osobistym udziałem i darami swymi zadokumentowały jawnie, że znają wagę kapłaństwa i rolę jego w pracy dla Boga, kościoła, kraju — widać i ceniają.

Pragnę to wszystko com z serca wyznał i do serc skierowałem, zamknąć okrzykiem duszy kapłańskiej. — Ojciec Sw. Pius XI. Głowa naszego kościoła, przyjaciel odrodzonej Polski — Niech żyje! i wtórnym — również

drugim okrzykiem. Najdostojniejszy Prezydent Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej Niech żyje! i trzecim: Obywatele tego miasta, gród hetmański z jego Prezydentem p. Hermanowskim, niech żyje!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Przy dźwiękach fanfar Jubilat opuścił salę.

Piękny porządek i nastrój zawdzięczać należy pracom komitetu i mistrza ceremonji p. prof. L. Baruckiego.

Popierajcie L.O.P.P.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyj. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółkiewska 42-b Kursy wyszczególnione: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisanja na maszynach towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu awia dectwa. Zadzajcie proscektów.

Sprzedaje się bu-dulec rozmiar 8 x 15 arsz. Angielska 28. Wiadomość na miejscu.



Marysiu, wcielam się ze złości,
patrząc na moją żółknącą po każdym praniu bieliznę. Co ja mam począć?

Franju, złość piękność szkodzi tak, jak liche mydło szkodzi twej bielinie. Jeśli chcesz mieć zawsze białą bielinę, stosuj tak, jak ja tylko

MYDŁO JELEN SCHICHT

KINO DŹWIĘKOWE APOLLO
DZIŚ
Początek o godz. 5, 6²⁰, 8²⁰, 10²⁰
Ceny miejsc:
Na seanse o godz. 5 i 6 m. 20 Od 1 zł.
Bilety te kasa sprzedaje: od godz. 4 do godz. 6 m. 20 Od godz. 6 m. 20
Ceny miejsc od zł. 1.50

BEZKONKURENCYJNY WESOŁEK
BUSTER KEATON
W wielkiej dźwiękowej tragi-farsie w najdowcipniejszym filmie sezonu pod tyt:
MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ
Tysiąc i jedna oszalamiających przygód na okręcie, za kulisami teatru. w sypialni nowożeńców i na ulicach wielkiego miasta
JAKO UZUPEŁNIENIE PROGRAMU:
1) Największa sława Ameryki bezkonkurencyjny śpiewak, zwycięzca Al Jolsona Georg Dawey Washington, wykona popularne amerykańskie piosenki, między innymi słynną „Sonny Boy”
2) Iwan Moztuchin w Warszawie. Powitanie na dworcu. Konferencja prasowa

POLSKI BIAŁY KRZYŻ
w ogrodzie miejskim im. ks. J. PONIATOWSKIEGO
PIERWSZĄ WIELKĄ ZABAWĘ WIOSENNA
z loterią fantową
Początek o godz. 15-ej.
Przewiduje się wiele atrakcyj: cenne fanty, ogień sztuczny i inne.
Przygrywać będą 2 orkiestry wojskowe: 42 n. p. i 14 D.A.K.

ZESPÓŁ REDUTY
Teatr „PALACE”
Poniedziałek 12 maja r. b. wystąpi
Józef Węgrzyn
w sztuce w 3-ach aktach Scherrif’a
Kres Wędrowki
Początek o godz. 9 wiecz.
Bilety w kasie teatru „Palace”

250.000 OSÓB
W WARSZAWIE
Oglądało i zachwycało się muzyczno-dźwiękowym filmem
MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ
— z —
Buster Keatonem
Film ten możesz zobaczyć i usłyszeć
DZIŚ W
„APOLLO”
Do 6²⁰ ceny miejsc od 1 zł.
Od godz. 6²⁰ ceny od 1⁵⁰

KINO DŹWIĘKOWE APOLLO
O godz. 11³⁰ i 1³⁰
Ceny od 75 gr.

Najnowszy doskonały dźwiękowiec wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”
NIEBEZPIECZNA KOBIETA
Współczesny dramat erotyczno-obyczajowy
PONADTO Rewelacyjne dodatki dźwiękowe
W roli głównej **Norma Shearer**

Nie wierzyć reklamie
Zapytaj się u znajomych, którzy byli w „APOLLO”
1) Czy kiedykolwiek się bawili lepiej niż na superfilmie „MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ”
2) Czy kiedykolwiek słyszeli podobną ilustrację muzyczno-dźwiękową jak w „MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ”
Co to jest film dźwiękowy, jakie znaczenie ma ilustracja muzyczna, co to jest muzyka jazzbandowa, przekonasz się
Dziś w „APOLLO” na filmie „MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ”

Z powodu powiększenia elektrowni w Bielsku Podlaskim sprzedaje się w dobrym stanie
Dissel motor 70 K.M.
i dynamo-maszyna w komplecie
Sprzedaj w całości lub pojedynczo. Obiejrzeć i szczegóły w Elektrowni Bielsk Podlaski sp. z ogr. odp.

Majątek 12 włók w powiecie Wysocko-Mazowieckim z budynkami inwentarzem żywym i martwym z kompletnymi obśiewami z ładnym dworem i otoczeniem przy stacji kolejowej okazynie tani o sprzedania. Wiadomość Białystok Warszawa 10 adwokat Reinhard.

Agenci losowi zgłaszajcie się do Hotelu „Ritz” w poniedziałek i wtorek od godz. 10 do 1-ej i od 3 do 7. Dyrektor Banku Ludowego Stanisławów.

Poszukuję lokalu pokój z kuchnią lub jeden pokój przy rodzinie, możliwie w centrum miasta: Lipowa Sien

kwiecza, Kilińskie-go, Warszawska. Zgłoszenia tel. 10-21
Potrzebni przedstawiście (ki) na stałe miesięczne uposażenie. Zgłoszenia 12-13.V godz. 7-9 wiecz. Pokoje umebelowane, Sw. Rocha 35, Łukasik.
Letniska w ładnej miejscowości lasy sosnowe, rzeka, przy szosie do wynajęcia. Kolonia Sienkiewiczze, 2 km. od Starosielec. Łukasiewicz.
Zgubiono tytuł wykonawczy Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie C. 1052/23 z powództwa Jankiela Kotrańskiego przeciwko Aleksandrze Palmiño. Znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Sokołka, Grodzianka 75, za wynagrodzeniem.
Rower sprzedam R za 160 zł. Warszawska 84.

WZOROWE KINO DŹWIĘKOWE „MODERN”
Dziś początek seansów:
11, 1, 4¹⁵, 6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵
Ceny miejsc:
LOŻE... 3 zł.
I m. ... 2.50
II m. ... 2 zł.
III m. ... 1.50
Wszelkie PASSE-PARTOUT i bilety ulgowe BEZWZGLĘDNIE nieważne.



Najlepszy 100% film dźwiękowo-śpiewny i mówiony
Film, o którym mówi cały świat
„ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN”
W roli tytułowej: Najgłośniejszy aktor świata, śpiewak o aksamitnym głosie
AL JOLSON
NAD PROGRAM
1. ARJA Z OPERY „ŻYDÓWKA” wykonany przez TENORA NEW JORKSKIEJ OPERY
2. KONCERT SYMFONICZNEJ ORKIESTRY ABY LYMANA słynnego kapelmistrza
UWAGA!! WEJŚCIE NA WIDOWNIĘ TYLKO NA POCZĄTKU SEANSÓW